

Przestrzeń – pismo dla szefów

06.03.2025

Przemysław Stocki

Szlakiem Ojców cz. 1. – młodość o. Jakuba Sevin S.J.

*Kiedy więc zechcesz mnie za syna, o Loyolo,
Kiedy będę odziany w twą skromną sutannę?...
Szukam szczęścia! Lecz szczęście jest tam!*

Jakub Sevin

W drugiej części cyklu *Szlakiem Ojców* prześledzimy okres formacji o. Jakuba Sevina SJ, trwający łącznie 18 lat, przeplatany koniecznością wyjazdu z rodzinnej Francji do Belgii czy przetaczającą się przez te kraje wojną światową. To właśnie wtedy kształtował się charakter i duchowość Jakuba i wykuło jego kapłaństwo. W tym też okresie zetknął się po raz pierwszy z brytyjskim skautingiem. Zapraszam do lektury!

3 września 1900 roku Jakub wyruszył z Lille do Amiens, by w towarzystwie szkolnego kolegi wspólnie udać się do nowicjatu jezuickiego w Szampanii w Saint-Acheul, gdzie od razu wzięli udział w rekolekcjach prowadzonych przez o. Paula Motte SJ, po których Jakub pozostawił krótką notatkę:

„9 września 1900, św. Piotra Klawera SJ ostatni wybór (decyzja).

Argumenty za: By ocalić moją duszę. By ocalić dusze innych. By mieć regułę, przełożonych, wspólnotę. By nie być pospolitym”.

Decyzja została podjęta: Jakuba przyjęto do nowicjatu, a rodzice listownie wyrazili zgodę: ojciec Adolf Sevin okazał wsparcie i zachętę oraz ufność Bogu, podczas gdy matczyne serce wyraziło niepewność, ale i zaufanie dla decyzji: „Twój powrót na kilka dni byłby okrutną słodyczą... (...) Myśl, że sprzeciwiając się odebrałabym ci szczęście, może nawet do końca życia, odbiera mi odwagę by się sprzeciwić”.



Jakub Sevin w czasie nowicjatu; po lewej jego siostra i brat

W sobotę 15 września 1900 roku, w święto Siedmiu Boleści Maryi, Jakub otrzymał sutannę jezuicką. O jego pierwszym roku wiadomo relatywnie niewiele poza tym, że: głosił katechazy, prowadził świetlicę na przedmieściach Amiens i odbywał nowicjacką próbę polegającą na postudze w szpitalu. Swoje rekolekcje nowicjackie o. Jakub miał później określić jako „trzydzieści dni z niebem spędzonych na ziemi”. Codzienne życie poza nauką i aktywnościami obejmowało też spacerowanie z innymi klerykami po ogrodzie, zmawianie przy tym różańca, czytanie *O doskonałości chrześcijańskiej* Rodrigueza czy zachodzenie na adorację Najświętszego Sakramentu.

W wyniku francuskiej batalii prawnej rządu (prawa Julesa Ferny'ego z 1880 roku zakazujące edukacji jezuickiej oraz z 1901 roku nakładające na rząd wyłączone prawo zatwierdzania zgromadzeń), jezuici zmuszeni byli do przeniesienia swoich kolegiów z kraju bądź działania „po cichu” – w ten oto sposób nowicjat o. Jakuba Sevina we wrześniu 1901 przeniósł się do Belgii; jezuita nie mógł wrócić na stałe do Francji przez kolejnych 18 lat nauki, przerwanych przez wojnę.

Towarzysze wspominali go jako raczej surowego, starającego się dostosować do warunków formacji, jednocześnie chętnie angażującego się w służbę dzięki naturalnej hojności. Był aktywny i spontaniczny, a od drugiego roku nowicjatu wrócił do pisania poezji, szczególnie dotyczącej Matki Bożej.

Latem 1902 Jakub przygotowywał się gorliwie do swoich pierwszych ślubów, które złożył 5 września, wtedy też otrzymał swój krzyż jezuicki – ten sam, który będzie trzymał na piersi w dniu śmierci, szepcząc „Mój towarzysz, to mój towarzysz”. W dniu ślubów pocieszał bliskich listem: „Nie płacz, matko... Raczej módl się do Najświętszego Serca”.

Dalszą część jego formacji silnie naznaczył asceta i mistyk, nowy mistrz nowicjatu – o. Ludwik Pouiller SJ, uczący młodych jezuitów rozeznawania duchowego, a także nauk o zjednoczeniu z Bogiem, o poszukiwaniu woli Bożej, o miłość do Matki Bożej czy o ascezie będącej odpowiedzią na łaskę. Jego wpływ był kluczowy dla formowania się chrystocentrycznej duchowości Jakuba.

Po ślubach Jakub został przeniesiony z Arlon do Antoing, by wznowić studia licencjackie z języka angielskiego. W Gandawie, otrzymał tonsurę i święcenia niższe z rąk tamtejszego biskupa, ks. Antoniusa Stillemansa. Mimo, że zaliczył końcowy egzamin pisemny, dwukrotnie nie zdał ustnego i ukończył studia dopiero w 1904 roku. Przez kilka kolejnych lat uczył angielskiego w kolegium we Florennes w Belgii. Był to dla niego wymagający czas, w czasie którego wspomagał się kolejnym powrotem do pisania poezji. Jego czas pochłaniało wiele godzin zajęć lekcyjnych, komponowanie tekstów dla teatru szkolnego (którego był dyrektorem), lekcje retoryki czy wreszcie wakacje w Anglii w Roehampton, na południowy zachód od Londynu.

W 1907 Jakub wyjechał do Gemert w Holandii na studia filozoficzne, w trakcie których uczył się tomizmu od jezuickich znawców tej materii. Sam Jakub zainteresował się wtedy pedagogiką, której niestety nie zdążył jej dobrze zgłębić. Jednocześnie był to czas pierwszych próbom kaznodziejskich, wygłaszanych wobec wspólbraci, z których uwagi Jakub zachował na przyszłość; ćwiczeniom tym towarzyszyło również zaangażowanie społeczne: w trakcie trzydniowych obchodów z okazji beatyfikacji Joanny d'Arc w 1909 roku, Sevin był jednym z konferansjerów i wygłosił swój panegiryk na jej cześć. W 1910 – mając 28 lat – został postany do nauki retoryki w kolegium w Antoing.



Zdjęcie z obozu dla młodzieży w Boulogne-sur-Mer w 1909 roku wskazujące na zainteresowanie Jakuba, wówczas kleryka, aktywnościami dla młodzieży w ramach działania świetlic jezuickich.

Ten okres formacji przeplatał w sobie duchowe pociechy i oschłości, opisywane przez Jakuba w kolejnych wierszach, w czasie których toczył wewnętrzne walki i oczyszczał swoje powołanie, przemieniając smutek i zniechęcenie w głębokie, osobiste przywiązanie do Chrystusa.

„1911... W końcu teologia” – zanotował Jakub. Kolejne lata formacji musiały mu się niesamowicie dłużyć, zaś jego żarliwy temperament zapewne pragnął działania. Zdaniem swoich towarzyszy, mimo bycia artystą i literatem, poważnie podchodził do studiów, pilnie notując na wykładach i wszystko przyjmując z uśmiechem.

Wykładowcy na jego studiach przykładali wagę do nauczania tomizmu, apologetyki, mistyki i uczulali na kwestię potępionej wówczas herezji modernizmu. Jakub zaś, poza samą nauką, rozwijał dalej swoją duchowość: w piśmie „Postaniec Serca Jezusowego” z grudnia 1911 poświęcił długi artykuł jednej ze swoich najbliższych świętych, „Małej świętej z Lisieux, Siostrze Teresie od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza”, do której żywił głębokie oddanie, odkąd w wieku 17 lat poznał jej „Małą drogę dziecięctwa duchowego”.

W 1913 roku na łamach „Les Études” ukazały się dwa artykuły autorstwa o. Caye SJ krytykujące nowopowstały angielski ruch młodzieżowy, który już w 6 lat osiągnął wielki sukces. Brat Jakub, mając spędzić swoje letnie wakacje w Roehampton w Anglii, postanowił wyrobić sobie pogląd na jego temat „z pierwszej ręki”. Spotkał się ze skautami, przeprowadził wywiady, zdobył pisma. Spotkał się też z biskupem pomocniczym Westminsteru, by spytać go o opinię, a nawet obozował ze skautami, dzięki czemu powrócił do Belgii z bogatym zasobem wiedzy na temat rodzącego się skautingu. Jednak w tamtym czasie jego głównym zmartwieniem było ukończenie studiów i przygotowanie się do święceń kapłańskich.

W 1914, na trzecim roku teologii w Enghien, w święto Zwiastowania Jakub przyjął święcenia subdiakonatu z rąk biskupa Lille, zaś 3 maja został wyświęcony na diakona. Niedługo później, po 14 latach formacji, po raz pierwszy mógł odwiedzić rodzinne Tourcoing, spotkać rodziców i

udzielić im komunii świętej. 2 sierpnia 1914 roku biskup Tournai udzielił mu święceń prezbiteratu – jednak z powodu wybuchu I Wojny Światowej, nikt z rodziny nie mógł mu towarzyszyć ani przy święceniach kapłańskich, ani w czasie prymicji.

Będąc zwolnionym z francuskiej mobilizacji, został wysłany przez prowincjała do Anglii do kardynała Bourne'a (którego poznał w czasie badania skautingu) po czym, nie mogąc wrócić do Belgii z powodu niemieckiej inwazji, Jakub udał się do francuskiego Lille, by zostać kapłanem wojskowym. Przez nadmiar chętnych, prowincjał odesłał go do zajętego przez Niemców Enghien. Nie mogąc zrobić nic innego, Jakub kontynuuje czwarty rok teologii.

W 1915 roku w okupowanej Belgii Jakub przeżywał swoją jezuicką trzecią probację, rok próby przed wystaniem go na misję. Panowała tam żelazna dyscyplina: „Absolutna izolacja”, zanotował Jakub. Żadnych pism, listów czy wierszy. Dopiero po około trzydziestu latach Jakub rzucił trochę światła w swoich zapiskach na ten okres, wskazując, że ich opiekun wyznawał doktrynę ascezy, wyrzeczenia i surowości – próbując „tercjarzy” poprzez zniechęcenie, by docelowo ich umocnić.

W sierpniu 1916 roku Jakub zostaje wychowawcą w kolegium w belgijskim Tuquet, przy granicy z Francją. Zaczął pisać tam nieregularny dziennik, dający wgląd w ten okres. Jesienią wojska niemieckie zakazały otwarcia przygranicznej szkoły – mimo, że w internacie przebywała już część uczniów. Dało to bratu Jakubowi przestrzeń do przygotowania notatek na zajęcia oraz do szykowania pierwszych prób wychowawczych i dyskusji pedagogicznych na temat skautingu. Sam jeszcze nie nazywał tego explicite skautingiem, chociaż aplikował metody poznane 3 lata wcześniej w Anglii. Rozpoczął także spisywanie i redakcję swoich wniosków i obserwacji w oparciu o artykuły i pisma dot. skautingu, które przywiózł był ze sobą w 1913 roku. Po wojnie wyda je jako „Skauting. Studium dokumentów i metody zastosowania”

2 lutego 1917 roku, w wieku 35 lat, Jakub złożył swoje solenne śluby, którym towarzyszyło uroczyste przedstawienie uczniowskie. Ponownie, z powodu zamkniętej granicy, jego rodzina nie mogła mu towarzyszyć. W tym okresie ojciec Jakub prowadził aktywne duszpasterstwo: głosił konferencje o Najświętszym Sercu dla trapistek, wygłosił rekolekcje dot. Boleści Maryi czy też założył Ligę Eucharystyczną Joanny d'Arc, liczącą dwieście dziewcząt. Niestety, jego traktat przeznaczony dla tej wspólnoty nie uszedł jezuickim cenzorom: jego twierdzenia, że spowiedź jest „spotkaniem miłości” zaś dziecko powinno „wzbudzić akt wiary w obecność Naszego Pana w swoim kapłanie” miały być uznane za zbyt śmiałe, Jakub musiał się więc z nich pokornie wycofać.

Jesienią 1917 roku szkoła, mimo niewielkiej liczby uczniów, w końcu mogła wznowić działalność. Kolejne miesiące jezuita spędził na pierwszych próbach wdrożenia metod skautowych. Następnie, we wrześniu 1918 roku został posłany do Antwerpii, gdzie zachorował na grypę i trafił do szpitala. Wrócił stamtąd niemal w przeddzień zawieszenia broni. Następnie trafił do kolegium w Mouscron – wciąż zawieszzonego – gdzie kontynuował próby wdrożenia skautingu oraz działania Ligi Eucharystycznej. Dopiero w styczniu 1919 roku został skierowany do nauczania we francuskim Metz, kończąc jego 18-letni pobyt za granicą. Chwilę później jednak jego słabe zdrowie skierowało go na kilkumiesięczną rekonwalescencję do Włoch.

„Znałem ojca Jakuba Sevina od dziecka. Był on doskonałym uczniem, gorliwym i entuzjastycznym, czułym na wszystko, co wielkie i piękne. Widząc go, myślało się o Rycerzach z dawnych czasów, nie odkrywając nawet głębi jego chrześcijańskiej duszy. Jego wstąpienie do jezuitów było dla wszystkich wielkim zaskoczeniem. Niewątpliwie chciał on nałożyć na swą gorliwość ścisłą dyscyplinę, by uczynić ją jeszcze skuteczniejszą w służbie młodym ludziom, którym miał poświęcić swoje życie. Swój wpływ początkowo wywierał na uczniów poprzez nauczanie, następnie zaś przyszedł dzień, gdy poszerzyło się jego pole działania. W angielskim skautingu

odkrył on formę wychowania młodzieży, która odpowiadała jego temperamentowi, która zdawała mu się być zdolna do wykuwania charakterów szlachetnych i mężnych, młodzież zawsze gotową do oddania się na rzecz innych. To on dał początek Skautom Francji i wszystkim katolickim gałęziom Skautów i Przewodniczek.”

Kardynał Achille Lenart, 1951

W kolejnej części przyjrzymy się dokładniej początkom skautingu o. Jakuba!